

1  
W Imię Świętej i Nierozdzielnej Trójcy. Amen.

ZWYCLASIE SWIĘTE,

Braci Bosych, Zakonu

TRÓJCY NAJSWIĘTSZEJ,

Od Wykupienia Niewolników

PISANIE

Przez B. Innocentego od S. Michała Archaniota R. 1815 w Wrzesniu

2

W Imie Przenajświętszej Trójcy! Amen.

# Rozdział I.

## Zwyczaie S. Postuszenstwa.

1. Pomiedzy innymi znakami, przez które B.B. Nowicyusków zakonowi naszego rozkazac mozna, naypierwszym jest, przedkie w wypetnieniu postuszenstwa. Dla tego w kazdey okolicznosci Postuszenstwa, mawiac zwykli: "Chrystus mi to rozkazuje." ani sie nawet z tego, co im jest przykazaniem wymawiac powinni, <sup>inimem utitur, sed ipse im precepit, pro alio, ut utitur, sed ipse</sup> lecz na tem, co sie onym kaleca, ochotko przestaja, ile ze w Przelozonych swoich Chrystusa samego upatruia, na znak zas tego, kiedy z niemi rozmawiaia, albo mowiaacych do siebie sty-sza, uklkaja, stąd wiele aktów Postuszenstwa uznecia; dla czego (\*) mawiac po-miedzy soba zwykli: "Ten jest Chrystus mój;" a stąd do wsty-skich rozkazów wypetnienia tak sa ochotkami, iakoby to im sam Chry-stus rozkazyl, i choeby co naytrudniejszego bylo, wypetniać iednak bez podchyby nigdy sie nie wzdrygaia.
  2. Jest ieszcze zwyczaj między Bracia, nic nie kryć, choeby i co nay-mniejszego, iako to: paznogacie obrzynac, zdiec szpilki z ziemi, i inne tym podobne, bez wyraźnego pozwolenia z Magistra. (c)
  3. Jest takie swięty zwyczaj, skoro pierwszy dzwitek dzwonnka wsty-sza, choeby i litera byla niedokonczona, slowo w pstatymowione, za-niechac powinni, aby iak naysprzedzey do Churu pospieszyc mogli, zwta-szcza, gdy na Tubznia lub medytacyę znana dzwonnia, z usilna orax pilnoscia ieden drugiego ubiegac, u popzedzac maia, do uderzenia w kotatki, mowiac: "Ten jest znak Krola wielkiego, idźmy i stukajmy go." Jesliby zas który z Braci pod ów czas miał iaką zabawę, B. zelator z Magistrowi oznaymi, co z tym kryć nalezy.
  4. Jest też zwyczaj, wszystko to, co tylko z Postuszenstwa sie nakazuje, bez naymniejszey wymowki lub sprzezki wypetniać. Jesliby zas ulgę iaką, kryli, co nazywamy tevarnen, dawano, mozna sie w szekerosci i prostoci serca z tego wymawiac, byleby sie postuszenstwu nie sprzezwiato.
- \* nie uwazajcie ich, iako ludzi, bez, iakby sarrago klawo, swego pccadziwego nauwycilo. — 175
- (c) gdy X. Nigra lub Mmra, albo Ktarygokolian z Pclotomysu awrals, widzą, lub stępa, mawiać etc.
- (c) omwien za imy, pozostawia, sobie, uobowiazek podobnego bez pozwolenia dygni. —

i to tylko raz w tém się odezwac, iż bez tego moznaby się obyć. —

5. Jest podobnie zwykay, gdy co bardzo pracowitego jest nakazano, a żaden się w szczególności nie wymienia, wszyscy na ten głos Bóży, do spełnienia rozkazu rzucić się powinni, a dopóty w przedsięwziętym nieustawiać dzieła, aż póki spełnionem nie zostanie, albo też w szczególności któremu do wypełnienia zaleconem nie będzie. Jeżeliby n.p. w przykazanem było, na własne onych upodobanie, iako to: cwoce do rzedzenia krywać, i tym podobne, wtedy ieden lub też dwa wezmą, ażeby tylko rozkazowi postuszeństwa zadosyć uczynić; do póty iednak iść nie powinni, aż póki & magister nie każe. —

6. Nakoniec, tak dalece w wypełnieniu postuszeństwa ochockemi bydzi przynależy, iż pomimo wyrażnego przykazu, i przetożonych woli, domniemany nawet, to jest napomknięty mniej więcej, ich rozkaz natychmiast wypełniać powinni: prócz tego, nie tylko przetożonym i starszym, w ich rozkazie ulęgać, lecz nawet i siskiy, lub też Bóści, gdy im co mówią, żądaniom onych bez zwłoki czynić zadosyć powinni, byleby tylko, w tym czasie rozkaz Wyższych nie zachodził, któraby przez niższych żądania spełnionem nie został. Słowem, o to szczególnie starać się, Bóże. Nowicyuskie powinni, aby wykonania swej woli, więcej nikeli samego nawet piekła się strzegli. —

## Rozdział II.

### Zwyczaie S. Czystości.

1. Ażeby wielką kłó s. Czystości unosili się miłością, do oney więc dostąpienia, Najczystą Bogą matkę, i cę Oblubienca Józefa S. oraz s. Agniskę, Katarzynę, Urszulę i oney Towarzyski Fanny i męceniczkę; i innych świętych za Patronów obrać sobie mają. —

2. Jeżeli dwóch w iedney mieszka celi, wielką ostrożność i uctawość zachować powinni: żaden w przytomności drugiego, z siebie habitu niech nie zdeymuje, póki światła nie zgasi; a jeżeli ieden z brudów oczyścić się pragnie, drugiemu wynieść należy; jeżeli zaś sam ieden w celi stoi, więc i wten czas nie powinien z siebie zdeymować habitu,

poty

póty, aż póki potokiwuxy się na tórkku, do potowuy ciała kocem nie okryje.  
2. Zawsze sypiać w skraplerku, z złożonemi na piersiach na krzyż rękoma, o śmierci rozmyślając, takóž Chrystusa śmierć, którą na krzyżu podiagt, rozpamiętywając.

4. Do światowosci serca nie przykleiać, a' od rzeczy stworzonych oddalac się i oddalac, nawet od Rodziców i powinowatych, ażeby się w miłosci Boga, tym sposobem, oziębłemi nie stali, któremu tylko samemu serce swe poruczyle.

5. Ażeby na żadnem miejscu, w jakimkolwiek czasie, okolicznosci, lub pod jakimkolwiek pozorem osobistej i prywatnej miłosci, i przywiązania pomiędzy sobą, nie zawierali; dla czego nie igrać lub kartowac z sobą rękami, ani podczas wspólnej rozrywki, ieden na drugim żeby się nie opierał, ani jakimkolwiek sposobem, pokostnej i poufalej, a przeto nie przystojnej, przyjazni ieden drugiemu dowodow nie okazowat.

# Rozdział III.

## Zwyczaje S. Ubóstwa.

1. Ażeby całym sercem do tej S. cnoty przywiązani byli, iako do najwielniejszej siostry, i towarzyski, tak w życiu, iako i po śmierci, aby przykładu Iłsa mistrza i Wodra swego nasladowali, dla którego miłosci, wszystko co się na świecie znajduje, nie tylko słowem ale rzeozą samą, tak dalece, iż nie tylko swoją wolę, ale nawet y duszę swoją, i siebie samych opuszcúwszy, tém snadniej Bogu pozrykac mogli.

2. Nic nie mieć ciekawego, albo zbytniego, tak w Brewiarzach, dyscyplinach, Rozaniach, iako też w innych tym podobnych rzeczach. Dla czego starac się mają, ażeby wszystko to, co tylko im do życia starzy, iak najniższem, najprostszym i najuboższem byto. Albowiem, im co podleyszego mieć będą, tém też mniej przywiązania się znajdzie, a natomiast swobodniej Bogu serca swoje oddawac mogą.

3. Chwalebny zwyczaj jest pomiędzy Bracia Nowicyuszami, ażeby z S. karkrosią, i chawosią, o te ubiegali się rzeczy, które są najuboższe.

225

Jeśliby zaś i do tych miał z nich który upodobanie, tedy skocznie X. Magistra prońc należy, ażeby mu je odebrał. Gdy obaczą od siebie uboższego, wstydzic się powinni, że ich inni w tej s. enocie przewyższają, którą sam Chrystus przykładem swoim, miał za najmilszą, od uszytych dla nas stałszy się najuboższym. -

4. Każdego miesiąca zwykaj jest, na to wszystko coby tylko serce ich pociągnąć mogło, rzucać losy, a co tylko według losu każdemu przypadnie, czy podługą rzecką lepszą straciwszy, czy przeciwnie, z równą serca stałością i ochotą przyjmować każdy powinien: gdy zaś co będzie brat, mówić ma: "Błogostawiony Bóg w darach swoich, i święty we wszystkich dziełach swoich, który życie i króluje na wieki wieków." Przetokony odpowie: "Amen." Gdy zaś co od niego odebraniem będzie, rzecze: "Pan dał, Pan wziął, niech będzie Imię jego pańskie pochwalone." -

5. Mieć celę ubogą i bez żadnych wymysłów, lub ciekawości, lecz zawsze czystą, i we wszelkim porządku zachowaną, w której nie bydlę nie powinno, przez obraz ukrzyżowanego S. Jezusa, Najświę. Panny, i Patrona takiego, i trupy głowy, któraby na pamięć śmierci przywodząc, do żalu i skruchy pobudzała. Prócz tego, na święconą wodę kropielnicę, i mały stolicek, na którymby dwie lub trzy książki Duchownych, od X. Magistra do czytania pozwolonych było, mieć można. -

6. W Refektarzu, uboższego pokarmu używać należy, nawet i od innych zakonników opuszczonego, iako to są: ulomki chleba, nie wybielane poraji albo większej albo smaczniejszej, ale co im przypadnie, na tem przestawać. Gdy zaś co podług zwykajcu świętego zostawiać dla ubogich, mają zostawić co smaczniejszego; a gdy do mycia przystawki zbierają, najmniejsze nawet ostanki dla ubogich zebrać powinni. -

7. Nie dopuszczać iżby w jednej celi, dwie świce się paliło, ani też używać stoczków, gdy w nocy po klasztorze przeysc im wypadnie. -

8. Żadnych wymysłów, ozdoby, i wykwintności tak w tanikach lub koszulach, habitach, chustkach, iako i w innych rzeczach, mieć nie powinni, ani się też starać o czyste onych mycia, składanie, ale niechaj

w t[em] wszystki[em] ubóstwo i prostota się pokazuię. Jesliby się zaś, który wymyślnym i zwyżcaiomu ubóstwa przeciwnym bydzi pokazał, tedy go S. Magister umartwi, dając mu podługę do używania rzeki; aby smac tym sposobem, serce jego od ziemskich oderwać, do niebieskich rzek, t[em] lepiej podnieść się mogło. ~

2. Gdy któremu z Braci Nowicyuszków, na ckiem zabragnię, n. p. Ptaszcy, Brwiaria, albo też co podobnego, a S. Magister spyta, iesliby się znalazł kto taki, iżby potrzebuującego Brata mógł wesprzeć? wskazać się na tych miast po między niemi, ta S. zakazanie powinna, iżby się nigdy za najwyższliuszego bydzi sądził, Bratu w potrzebie iak najrychleij dogodzić. ~

# Rozdział IV.

## Zwyczaje S. Skromności.

1. Żeby Bracia pełnie strzedz mogli zmysłów swoich, przeto zawsze mieć oczy ku ziemi spuszczone powinnni, a gdy ie podnosić będzie potrzeba, z wielką to uczynią skromnością. ~

2. Oglądać się bez potrzeby nigdy nie powinnni, a iekeli gdzie zwrócą głowę, całym to, sobą uczynią; ani też chodzić powinnni wyprężony się, z bardzo zadartą lub zwieszoną głową. Ręce pod skapliwem zawsze mieć będą. ~

3. Jesli siedzą, kolan albo nóg swoich rozdeymować nie powinnni, ani też nogę za nogę zakładać, ani się na stol spierać nie należą. Kiedy zaś chodzą, krok ich nie powinien bydzi prządky, lecz mierny i zawsze cichy, bez przesady; orak, nie środkiem korytarza, lecz po pod ścianą, chodzić mają; osobliwie podczas silentium; wielką skromność niech zachowuią. Oblicze ich bydzi powinny wesote, skromne i spokojne, głos niekrzykliwy, lecz mierny, szczerzy, i pokorny; gdy zaś do celi którego z Braci, wejść pozwolenie mają, wprzód dwa lub trzy razy zapukać powinnni. ~

4. Gdy w Ptaszcyach zakonnych chodzą, onemi się nie okrywać, ani nogę za nogę zakładać, nie należą; nigdy też w ptaszcy bez

Kaptura chodzić nie mogą; gdy zaś kaptur na głowę weźmą, to zachować powinni, aby kaptur brwi nie zakrywał, lecz tylko same włosy na głowie, a kiedy go zdejmują, całą głowę nie zaś pot odkrywać mają.

5. Ryskawy u habitów zawiazane bydz nie powinny, a jeśli by potrzeba tego wyciągała, za pozwoleniem więc X. Magistra szpilką je zapiąć mogą.

6. Jeśli który z Braci, w tem jest występny, na to X. Magister, różnego umartwienia użyje, np: gładziwym, kawałek drzewa w gębie nosić; oczyma nie potrzebnie rzucającym, cyrkuł na oczy; przędko biegającym nogi spłatać, ospatym, koc lub poduszkę na sztycy nosić; i inne tym podobne umartwienia według zdania swiego nakazać może.

## Rozdział V.

### Zwyczaj S. O Wyrzeczeniu się świata.

1. Gdy się Bracia dobrowolnie wyrzekli świata, całym więc sercem, w tem wszystkim, co tylko zakonna przepisuje ustawa, zanurzać się im należy: dla czego najmniysze nawet si. zwyczaj, które są źródłem zakonnego życia, wypełniać powinni. Z celi bez potrzeby nie wychodzić, a tem bardziy po konwencie się nie wlokzyć; z Nowicyatu i za próg, bez pozwolenia X. Magistra nie występować, a jeżeli kiedy wychodzą, biorąc benedykcyę, ukłknąwszy, szkaplerz całować powinni.

2. Gdy wyjść z Nowicyatu będzie potrzeba, długo się nie bawić, ażeby to wyjście ich, nie było podobne krukowi, lecz gołębicy Noego, która nie znalazłszy miejsca, gdzieby odpocząć miała, nadrad rychto do arki się powróciła.

3. Czy wchodzi, czy wychodzą za klasztorną, forteż, zawsze wprzódy ukłknąwszy Boga prosić, aby to, co uczynić mają, temu się podobalo: a powróciwszy, dziękować Bogu, za uchronienie od wszystkiego

złego, i za popełnienie niedoskonłości tam przydarzone, przeproszać go powinni.

4. Kiedy się Bracia w celach znajdując, zawsze klękając, lub siadając, modlić się, lub jakąś taką nabożną czytać, lub taką inną jaką pożyteczną robotą zatrudniać się powinni; tak, aby dzień cały mógł być na Chwałę Boga przepędzony, który ich z nawałności świata wyrwał, a do siebie łaskawie powołał.

# Rozdział VI. Zwyczaj S. Milczenia.

1. Pierwszą z szczególniejszych rzeczy, które nam Regula zaleca, i przykazuje, jest zachowanie milczenia, i dla tego zawsze zwyczaj ten s. pomiędzy Bracia, nieskazitelnie być zachowany. Przeto nie tylko na miejscach wczasie zakazanych, lecz nawet bez wielkiej potrzeby z sobą, a tem bardziej z świeckimi osobami rozmawiać nie powinni. Przetożonemu iednak, lub magistrowi z wielką pokorą, w krótkich słowach i unizonych na zapytania odpowiedzieć mogą.

2. Jeżeli się kto pyta o Rodzicach, Krewnych, przetrwisku i innych tym podobnych rzeczach; mają wtedy skromnie stanąć, oczy na dół spuszczyć, nie nie odpowiedzieć. Lecz gdy to pytanie jest bardzo potrzebne, a zwłaszcza od przetożonego wymówione, na ten czas znakami odpowiedź dać mają, a czego przez znaki wyrazić nie będą mogli; ustnie rzecz skrócić z pokorą, odpowiedzą.

3. Jeżeliby który z profesor, lub konwentalisów, czyli sędzi, chciał z nimi mówić, oznajmiając, iż ma pozwolenie od R. Magistra, wtedy mu Nowicyusz oznajmi, iż raczej może go słuchać, niżeli z nim rozmawiać; do rozmówienia się zaś wzajemnego, obydwóm mieć pozwolenie od R. Magistra należy. Gdy takoz który z Nowicyuszów choruje, nie może go nikt z konwentalnych nawiedzić, aż za wyraźnym pozwoleniem, i wtedy z wielką pokorą i unizonością, na zapytania krótko odpowiadać będzie.

Incipit Incipit



4. Nigdy niech nie rozmawiają o swojej Ojczyźnie, kraju, i innych rzeczach, któreby na pamięć światowości przywodzić mogły; dla czego słowa ich, niech nigdy do swojej wypełnienia woli, np: ja bym chciał, tak mi się zdaje, i do własnego skacunku lub też nadymania się niezmierzają. -

5. W tem świętem milczenia zachować potrzeba przytomność w sercu swém i pamięć P. Boga, to jest: wewnątrznie mieć z Bogiem rozmawiać. Nie powinni też znówu być jako kamienie, które nic nigdy nie mówią; gdyż mało temu uprawdźcie milczenie pomoże, który uszu do Słuchania ciekawych a wcale niepożytecznych rzeczy, nadstawia. -

6. Gdy pozwolenie do rozmowy niekiedy otrzymają, nie powinni i wtedy rozmawiać, aż poki się im rzeczywiście nie rozkaże: a gdy rozmawiają, słowa ich zakonne, budujące, i do Boskiej się chwaty jedynie sięgające, być powinny: nigdy zaś w rozmowie baiek, słów niepożytecznych, i świeckość okazujących, wtrącać nie należy. -

7. Gdy zaś co potrzebnego mówić onym nastąpi, wtedy nie słowy lecz znakami temu zadosyć uczynić starać się będą; dla czego aby tem snadniey wykonać to mogli, na koncu tego Rozdziału kładą się; które Bracia, na pamięć umieć, starać się będą. -

**Znaki, które w Naszych Nowicyatach, do snadniey-  
szego zachowania i Cnoty milczenia, są w użyciu.**

A. Jeśli się kto pyta, gdzie O. N. General, potoczy rękę na głowie, nieco podniesioną. O. N. Prowincyat, kładnie się ręką nie podniesioną; Diffinitorowie tyle się palców ile ich jest pokazują. - O. N. Minister, ręką na czole. X. Wikary, pokaze ocy dwoma palcami iedney ręki. X. Magister, dwa wielkie palce, to jest pierwszy wielki palec ręki, na drugi palec skazujący nakosztalt krzyżia złoży. - X. Koadjutor, dwa wielkie palce ukazujące do kupy się składają. B. Ze-  
lator, palec na ustach potoczyć. - Gdy chcą mówić, iż tak jest, głowę

nachyla. Gdy czego nie wiedzą, ramionami; albo też wyrazić zechcą iż tak nie jest, głową na obie strony skromnie ruszą. Do celi iść, rękę w rękaw włożyć. Kosciot oznacza się, gdy ręce iak do modlitwy złożą. Oratorium, koronkę pokazać. - Ogrod dwa palce złożone, do nosa przyłożyć, iakoby kwiatów wonności zakiwać mieli. Kiedy iakie Officium ieden drugiemu zdaie, powinien przyklepnąć ieden przed drugim i znak pokazać; a te są następnie: np. Serwite-rariusza, znak kadzącego; Serwitona, skaplerz za nas złożyć; do mszy służyć, rękę po piersiach poprowadzić, na kształt ubie-raiącego się w komeszkę, Xiądk, aby szedł na mszę, rękę na kęsy, w tym kształcie, w jakim Xiądk kielich zwykt nieść, potozą. Do mszy służyć, znak dkwoniącego na Sanctus, okazać. Do czyta-nia, otworzą ręce iakoby Xiążki. Przyimowania Josci, nogi niby je myjąc, pokazać. Pulsatoru, na kształt dkwoniącego pokazać. Gdy się ukazuje urząd Lektora, w Chorze, lub Kantora, na ten czas Prewiarz, martyrologium okazać. Lektor znouu ten, który u stołu czyta, ozna-czy się, przez ręce na kształt Xiążki rozłożony, i iedną do ust przy-toczy. Do golenia, ręką po brodzie powiedzie. Chor, ruszać ręką na kształt grającego. - Żeby kto szedł na kapitułę, pokazuje się pas. - Kuchnia, iakie w ręku niby taczając okazać; lub też na dłoni, palcem niby po-trawy iakie mieszać będzie. - Ogień, ręce niby ogrzewające się pokazuje. Zapalić świecę, dmuchnie na palec, i onego w górę nie-co podnieść. Officium Humilitatis, naczynie myjącego, lub też mioty, na kształt zamiatającego okazuje. Prosząc się na pobrzeż, rękę do żołądka przy-tknie. Spowiedź, w piersi się uderzy. Kommunię, kommunikant, cępli na kształt trzymającego małą hostyę, i do gęby palcami wsta-dającego pokazuje, ażeby nosił klauzuratę w ustach, kładzie się pa-lec wskazujący poprzecznie na ustach. Cylicium, u pasek zelazny, znak opasującego się okazuje. Atrament, iakoby pióro weni maczał, pióro, niby piszące okazuje. Papier, złożyć i otworzyć ręce, skaplerza lub rękawa białosc okazyuje; jeżeli arkusz cały, palec; jeśli połowę, pół tył-ko palca okazuje. Syżonyk, iakoby pióro temperował okazuje. Wody,

znaki

znak pięcego, na szkaplerzu białosc onęj, reprezentować będzie. Wi-  
no, iakoby co pił, potoczywszy rękę na potowie czerwonej, krzyża, poka-  
że. Piwo, kufel do nalania; miód szklankę rozczajną okaze. Chleb,  
odrobina z chleba, lub, dwie pięści razem skupione, pokaze. Jaja, jedna  
pięść okaze się. - Mięso, wżigwory dwoma palcami za dół u lewej ręki.  
nożyczki, iakoby co strzygli; igła, iakoby co sztyt; nic, iakoby co obydwoma  
rękami rozciągali; nie białą, na szkaplerzu; czarną, na włosach gło-  
wy okaze. - Chory, ręką za puls się bierze. Kluczek, pokazuje się na-  
kształt otwierającego. Nowicjat lub nowicjusz, rozki szkaplerza,  
czyli konce założone pokaze. Dyscyplinę, pokaze, nakształt biczuig-  
cego się. Szereben, nakształt okazywającego się. Sandały, pokazując nogi.  
Kommunitas, przez cyrkut na powietrzu; ligak, przez koronę na  
głowię; Laick, przez znak brody się pokazuje. -

Innych bardzo wiele znakow tatow samo dojść mogą, gdy  
urząd zachowania ścisłego milczenia, z dawniejszych Cyków y  
Braci zasiągac będą, ale to osobliwie zachować należy, ażeby z  
największą one znaki skromnością okazywane były. Dziwacznych  
zwłaszcza wystrzegając się znaków, któreby drugich do śmiechu  
pobudzili; raczej niech one tak czynią, aby w nich skromność y  
prawdziwą chęć tej onoty nabycia poznać można było. -

## Rozdział VII.

### Zwyczaj S. Wewnętrzny i Zewnętrzny Modlitwy.

I. Zwyczaj, który po między Bracią Nowicjuszami względem mo-  
dlitwy powinien być zachowany, jest, wystrzegac się dowcipnyh  
i wysokich spekulacyi; zaprzętając się raczej w tej sprawie affektem  
woli, niżeli rozumowaniem umysłu, tego tylko używac powinni;  
co do wzbudzenia woli i serca affektów wzniecenia służyć może;  
na ten więc koniec takiej rozmowy, używac będą; cżem jeśli wzbu-  
dzone wola zostanie, od wszelkiego działania rozumu wstrzy-  
mać się. ~

2. Niech idą za Duchownych Ojców nauką, którzy mówią, iż dusza niekiedy z Bogiem rozmawia, przedstawując mu co, prosząc, albo też żądając czego. niekiedy zaś niech to zachowa, co Bóg jej mówi, i pilnie niechaj na to uważa, co we wnętrzu podkasz tego i miłczenia, prawie bez rozmowy Bóg jej objawia, miernym nicia-  
kim światłem, które Bóg w nią wlewa, i za którego pomocą z duszą rozmawia, a co powieszchnie natchnieniem nazywac się zwykło. O czym nawet Augustyn i przesądziła, gdy mówi: "może Bóg z pieruskimi Rodzicami naszymi, za pomocą nieodmiennej prawdy, dusze ich oświecając, rozmawiał."

3. Na modlitwie słów mnogich i dobornych, używac nie powinni, ale krótkich, prostych, i bez sztuki krasomostwa będących, krótko i pokornie potrzeby swoje Panu, iako Maria Magdalena uczyniła, gdy Brata swęgo Łazarza chorobę zbawicielowi przekładała, mówiąc: "Oto, którego kochasz, choruje." oraz na wzór Maryi Panny, Matki Zbawiciela, która na weselu w kanie Galilejskiej, gdy wina brakło, tyle tylko rzekła: "wina nie maia;" ani innych określenia słów, w prozbie używac nie chciata, przedstawiac powinni. Takim to, a nie innym sposobem dusza z Bogiem rozmawia. ~

4. Bracia na modlitwę uwzględnac nie powinni, w tym celu, iżby siebie samych szukali, to jest, iżby własnej swej woli dogadki iąc, podiechy i roskoszy, gdyby te i duchowne byty, szukali; ale raczej, aby tego wszystkiego unikali, tak dalece, aby samego tylko Boga woli, zadosyc uczynić starali się; bo gdy dobrze wiedzą skłonność przyrodzenia kępsuta, która zalisze do uciech i roskoszy dąży, martwić ją wręc i wtem, powinni. Dla tego, choćby na modlitwie żadnej podiechy, owzrem okęzłość takową, szukali, nie przeto przestawac w nią maia; raczej często o pozwolenie prosic będą, aby prócz tych godzin w których razem z zgromadzeniem na modlitwie trwac zwykli, innych ięskoczę czasów, na wzór Chrystusa, który w ogrodzie smutny i strapiony będąc, "dlużej się modlił," na modlitwie trwac mogli. ~

5. Zwyczaj jest, iż gdy w osobności czynić będą modlitwę, szukać ma-  
ją do tego przyzwolonego miejsca, np. gdzie się okno przeciw Najsm.  
sakra mentowi znajduje, co iednak bydliz na Nowicyacji powinno;  
ieśli zaś miejsca takiego nie będzie, modlić się tedy mają w Oratori-  
um, z wszelką skromnością, należytym utowieniem, klęcząc albo sto-  
jąc, nigdy iednak siedząc, albo się opierając, chyba z słuszney przy-  
czynny, i to za pozwoleniem X. Magistra.

6. Aby z modlitwy zbawienny odnosili pożytek, nigdy próżnować  
nie powinni, a z przytomnością Boga, ku któremu z najpowin-  
nieyszą czcią zachować się mają, wedle nauki i rozporządzenia  
X. Magistra, postępować powinni, albo też tak wtem się prowa-  
dząc jak ich Bóg łaską swoją natchnąc raczy.

7. Wszelkim iak tylko można sposobem, kaszłania, plwania, y  
chrząkania w czasie modlitwy, aby zgromadzeniu w onej prze-  
szkoda nie byli, wystrzegac się mają.

8. Gdy onym gdzie wypisć z Celi potrzeba, będzie, powrociwszy kró-  
tko roztrząsają, iak się sprawowali, ten zaś zwyczaj kausze za-  
chowają, aby swe sprawy, iakie one są ustawicznie roztrząsali; bo  
kto się prawdziwie modli, nie w Celi tylko lub Chórze, skupiac du-  
cha powinien, lecz na kazdem miejscu, przytomność Boga w  
pamięci mieć będzie.

9. Do rozmyślenia życia i męki P. N. J. C. bardzo ochotkami będą,  
wszystkie na to swe sily duszy i uwagi obracać mają, co dla  
nich najpewniejszym do życia wiecznego ustępem będzie. Dla  
czego za przykładem Chrystusa iść mają, iako prawdziwi  
iego Synowie, co za największe skoczności niechay sobie poczy-  
tliwą, aby zackawszy przebiegac myślą do ogrodu ile początku  
męki iego, aż do samej krzyżowey śmierci iego, nabożnie i aię-  
mnicie rozmyślali, stądki stąd iako duchowne pozostałki miód  
zbierając.

10. Przed modlitwą, potrzeby ciała, wczesnie kaspokoic, powinni,  
aby potem w czasie onej, ani sobie, ani też innym Braciom  
przeszkoda nie byli.

# Rozdział VIII.

## Zwyczaje S. Pokory.

1. Zwyczaj, który Nowicjusze naszego Zakonu, względem cnoty pokory zachować powinni, jest następujący: Najprzód, aby tej cnoty dostąpić mogli, rokmaicie w niej ćwiczyć się będą, iako to: uchylić nogi innym, policzki odbierać przy drzwiach Refektarja leżąc, aby przechodzący, onych deptali, na ziemi siedzieć, przeko ukłekać, i aż do samej ziemi głowę nachylać, zwłaszczką przed swoimi magistrami i przełożonemi to czynić mają. —
2. Wszystkiego tego unikać mają, coby w nich, dobre iakoweś o sobie rozumienie i chwałę, tak z własności, lub też innych talentów, urodzenia, godności i t.d. wzniecało; ale zawsze tak być mają, posłuszni, poddani i pokorni, iżby się w nich najmniejsza nawet wolność i wyniosłość nie okazywały. —
3. Dla czego zwyczaj jest, iż kiedy od przełożonych i Magistrów nagany, lub chwałę słyszą, ukłekać i głowę klaszć powinni na ziemi, sądząc się być chwały niewartemi, nagany zaś godnemi. Nie powinni przeto ustawać nigdy, aż poki onym ustac rozkazane nie będzie, i choćby ten który ich napomina lub chwali, aby ustali, rozkazać zapomniat, nie przeto iednak tego sami domyslać się mają; kiedy iednak onym powstać rozkaze, natychmiast to uczynią; nigdy oraz wymawiać się nie mają, choćby ich i niewinnie strofowano, ale i owszem Bogu za to dziękować, cierpliwie to wszystko znosząc, powinni, iż im zastrugi przydadie. —
4. Kiedy do nich Przełożeni mówią, lub na wzajem oni do przełożonych, kłęcząc to czynić powinni, i nigdy nie ustają, aż poki im ustac nie rozkażą. —
5. Ukłekać takoz powinni przed tym, który przyjdzie w krogomadzeniu, gdy im z niego wyjść trzeba będzie, i wezmą od niego benedykcyę, a jeśli przyjdzie jest Kłazem, poctua, w szkaplerz, jeśli zaś nie jest, oznaymia mu tylko, iż uszanowanie,

ukłękawszy, gdzie, i po co, wychodzą. Jeśli zaś będą tam X. Magister, lub też co niebytności ugo X. Koadjutor, albo gdyby i tego nie było, P. Zelaror, tedy wprzódaj mu znak naco wychodzą, okazy, a potem dopiero, od Prezydenta, benedykcyę weźmą. —

6. Brat który fortę Nowicyatu pilnuje, gdy kto wychodzi, albo do Nowicyatu wchodzi, ukłekać powinien; tak samo uczyni i ten Brat który wchodzi lub wychodzi. — Gdy zaś magister lub przełożony do ich Celi wchodzi, ukłekać powinni, choćby i nic z niemi nie mówit; a kiedy który z Nowicyatów co od drugiego bierze, ukłekać wzajemnie powinni; tak czynić mają, gdy który z Zakonników do ich Celi przyjdzie. —

7. Zawsze w Chorze, w Refektarzu lub na rekreacyi, najmilsze i najpokorniejsze miejsce trzymać, u posiadać mają, ochocko siebie zapominając, iżby inny tej celi używał. —

8. Żądać i pragnąć będą, aby podlejsze i niższe obowiązki na nich wkładane były, unikając, i kiedy nie można rzecywiście, przynajmniej wewnątrz, tych wszystkich obowiązków, któreby celi lub chwaty, zdawały się być przychylną. Dla czego w Refektarzu, żądać mają umartwienia w stukaniu, w ciotowaniu nog, w stanie krzyżem, i t.d. niżeli czytania. Bardziej niech pragną obowiązkowi czyszczenia i umiatania Klasztoru, chorym lub gościom usługowania, niżli żeby chcieli być Kantorami, w Tablicy napisanemi, lub Lektorami. Stowem szukać mają wzgardy i niższości, aby się stać w tej drodze mogli podobnemi pokorze Jezu. —

9. Nie powinni orax, gdy w Chorze zostają, a Nijdra żadnego nie ma, znak do wstania, lub jakiegokolwiek w niebytności przydującego starzeństwa okazywać znaki; ale jeśli są w Chorze, np. na rachunku sumnienia, w niebytności Nijdra, jeden z nich pójść, a oznaczyć powinien przełożonemu, czyli magistrowi, aby on zarządził, co czynić mają. —

10. Zawsze, miejsce pierwszeństwa dawniejszemu od siebie dawać

maia; i wtem nawet, tak np. w Refektarzu, stać może sól y ocet; coby  
 mógł bliższy lub młodszy wprzody wziąć sobie; jednakowoż i wtem  
 dawniejszemu pieruszeństwu do wzytia tych rzeczy dać powinni  
 ani też odwarzać się maia, gdy wchodzią do Chorii, lub do iakiego  
 miysca wspólnie, z Kgromadzeniem przychodzą, żeby razem z  
 Xiędzem głowę nachylać, czyli zwykłe inklinacye czynić mieli;  
 zausze równość tę za pychę, czyli sprzeciwienie się swęj poko-  
 rze osądzić maia. -

11. Żaden niech się nie wazy, gdy np. na rekreacyi zostaią braci  
 lub cystac, bez wyraźnego przykaku lub pozwolenia Xiędzi; a  
 śluby zaś ony im cystac rozkazano, tedy ten który na to jest wy-  
 znaczyony, kęszcząc w przytomności magistra lub ięgo pomocni-  
 ka cystac powinien, chyba by inszy rozkaz odebrał. -

12. W słowach i oczkach osobliwie ta cnota w nich okazywać  
 ma się, za wyniosłość to sobie pokrzyżując, kiedy swemu prze-  
 łub magistrowi, w oczy patrzą. Dla czego zausze spuszczone,  
 mieć oczy w ziemię, z wielką pokorą, wystrzegaiąc się mówić  
 takie słowa, któreby własny rozsadek lub zdanie okazywa-  
 to: ale niech zausze słowa ich, szczerę, proste i krótkie będą. -

# Rozdział IX.

## Zwyczaie S. Umartwienia y Pokuty.

1. Szerególnie w tej Cnocie ćwiczyć się Bracia powinni, tego  
 wszystkiego co się im podoba unikając, a czynić to, coby im prze-  
 ciwnego się wydawało. Dla czego, prosie o pozwolenie maia, aby im  
 wolno było czyje umartwienia, takiego, któreby w ximie chłob, a  
 wlecie ciężo sprawić mogło: aby tem większą cierpieć przykry-  
 nę mieli dla P. Boga. -

2. Na żadną rzecz, któraby własnemu żądaniu podobata się,  
 pozwolenia prosie nie maia; ażeby np. kiedy się onym lewamen-  
 daie, wymawiać się z tego, y przez szerególnie w tem umartwie-  
 niu upodobaniu, mieli: albo też przeciwnie. - Na letką iaką

tabac



slabosc zdrowia, np. kiedy glowa nieco boli, lub noga, uskarzac  
się zaraz niemają; ani też dolegliwości takiej przez westchnie-  
nia lub łyki wydawać nie powinni; raczej w takich z cięż-  
nym Jerusem, to znosić powinni. Leck ieliby znaczenie wzmo-  
gła się choroba, na ten czas z Magistrowi oznajmiać, a gdyby  
od magistra zapytani byli, czy nie są stabi? pod ten czas ieli-  
by który i najmniejszą miał dolegliwość, szczerze i natych-  
miast o nim opowiedzieć.

3. Zwyczajny jest spać mało; dla czego, którzyby pod czas snu  
przerwy czynić zechcieli, u z. Magistra pozwolenie brać mają.
4. Z przychylny umiarkowania, niestonnych potraw z ochotą używać  
mają, wystrzegając się bez dozwolenia Magistra, octu lub nie-  
przu ckepli soli dla smaku do potraw używać; owszem pro-  
sić mają z. Magistra, iżby onym na chlebie i wodzie przesta-  
wać pozwolił, z pokarmów zaś im podanych, lepszą kawę  
cząstkę zastawiać.
5. O nie także w Refektarzu, kiedy im na ckiem zbywa prosić  
nie powinni, ale raczej cieszyć się iż z tego niedostatku cierpli-  
wie zniesionego, więcej przed Bogiem zastugi mają; mówiąc:  
"Bóg mi nasyci."
6. Gdy który z Braci choruje, prosić nie mają o napój owszem,  
w samej nawet chorobie więcej iściekcie cierpieć pragnąc będą;  
oddając się na wolę Boską, i staniem Infirmaryusza, który z  
wielką pilnością stanąć się będzie, chorym ustulgować. A ieli-  
liby czasem Infirmaryusz zapomniat dogodzić w ckiem chore-  
mu, w tym razie cierpliwemi byćk mają, pomniąc na to, co się  
nigdy w Zakonie naszym przytrafiło: iż gdy Infirmaryusz  
zapomniauszy nie przestat choremu tożka, Chory, cierpliwosią  
swoią to sobie wysłuszył, iż Rayswisztra Maria Panna, z  
ukocharnym swym Synem, do stania tożka, zstąpić raczy-  
ta; co iasnie widziat Infirmaryusz; i chory on, będąc już  
bliskim śmierci, Spowiednikowi swemu obawit.

# Rozdział X.

Zwyczaj S. O nabożeństwie ku Najświętszemu Sakramentowi. -

1. Z wewnętrznym sercem nabożeństwem ku S. Sakramentowi Bracia być powinni; przez nie albowiem heroiczych cnot nabyć mogą: dla czego ile razy im się sposobność wydarzy, w gorącej modlitwie i unikeniu Najsw. Sakrament nadbrnąć będą. -
2. Często w dzień i w nocy, przed Najsw. Sakramentem, z serdecznym affektem, na modlitwie trwać będą, i dla tego, niektórzy, prócz godzin zwyczajnych, inne takż trzy lub cztery godziny, przed nim, trwać na modlitwie zwykli. -
3. Jeśli się przed Najsw. znaydują Sakramentem, z wielkim nabożeństwem i czcią, tam sprawować się mają; dla czego nie siedząc, lecz klęcząc, a gdy klęzc nie mogą, stać, z uszanowaniem i nabożnie modlić się mają. Żal było mieć w pamięci powinni, iż Aniołowie z drżeniem i głęboką pokorą, przed Najsw. Sakramentem zostają; więc tym bardziej, jak sami sprawować się mają? uważać powinni. -
4. Za wielkie sobie szczęście niech poczytują, gdy do mszy S. stuzyc często mogą; a takie pragnienie, stąd w nich być powinno, iżby, i: gdyby można, zawsze przy tym Najsw. Sakramencie zostawać mogli. -
5. Gdy który przechodzi przed Najświętszym Sakramentem; kładzie uklękać powinien; chybaż czem byt obciążony tak, iżby klękać nie mógł, więc głowę przynajmniej nachylić powinien. - Nigdy takż tyłem do Najsw. Świętego Sakramentu, obracać się nie mają; a kiedy

na pacierze Dzwonia, mówić ie z twarzą obróconą, i: kiedy mo-  
zna: tam gdzie jest Najświętszy Sakrament, powinni.

Podczas tych dni, w które Najświętszy Sakrament przy-  
mują, ścisleysze milczenie, i gorętsze modlitwy czynić  
mają; dziękując Bogu, za tak niewypowiedzia-  
ne Dobrodziejstwo. Gdy onym przed naj-  
świętszy Sakrament przechodzić wy-  
padnie, uklekając, mówić te sto-  
wa nabożnie powinni: "Omnis

" terra adoret Te, et psal-

" lat Tibi, psalmum

" dicat, Nomi-

" ni Tuo."

Ame-

n.

www

Na Większą Chwałę Pana Boga.

## Sposób Rozmyślenia.

- P. Co jest Rozmyślenie? O. Jest podniesienie myśli do P. Boga. -
- P. Rozmyślenie wiele ma części? O. Trzy: 1. Przygotowanie się do Rozmyślenia, 2. Samo Rozmyślenie. 3. Dokonczenie Rozmyślenia.
- P. Przygotowanie się do rozmyślenia, służy ma części? O. Trzy: 1. Stawic się przed obecnością Boską. -
2. Prosić o łaskę dobrego Rozmyślenia.
  3. Rzekć o której Rozmyślenie będzie, ma przed oczyma sobie przedstawić. -
- P. Wiele ma części samo Rozmyślenie? O. Trzy: 1. Myśleć z P. Bogiem nabożnie rozmawiać. -
2. Pobożne affekta wzbudzać. -
  3. Czynie postanowienia dobrze czynić, a złego się chronić. -
- P. Dokonczenie Rozmyślenia wiele w sobie zawiera części? O. Trzy: 1. Za powód w Rozmyśleniu dzięki P. Bogu oddawać. -
2. To wszystko co się postanowicie, P. Bogu ofiarować. -
  3. Prosić P. Boga o łaskę, żebyśmy mogli to wszystko wykonać, co się postanowicie. -

## Winy, które w Refektarzu przed Zgromadzeniem S. mówić się zwykły.

Błogostawcie Cyckie nasz. Ja mam wiele win, a najprzód, że nie zachowywałem blichosi na mięsach zakazanych; że wstrzeżem się od wzięcia oku niemiatem; ciała mego nie martwiłem; według Reguły świętej, Konstytucyi, Ceremoniału, i Kurjerców Ss. nie postępowałem: mam też wiele i innych win, których dla Zgorszenia Zgromadzenia S. mówić nie śmiem: ale tylko proszę O. N. o zalecenie mnie Ss. modlitwom, Zgromadzenia świętego, ażebym tych, i innych podobnych upadków ująć, i życie moje poprawić mógł. -

## Pacierze B.B. N.N. Laikow.

Każdego dnia, podług Opisu ss. naszych Konstytucyi, mówić  
powinni Bracia Laicy pięćdziesiąt pacieryz; to jest: Ojczek nasz, y  
Kłrowas' Marya.

### Podział tych Pacieryz.

Za Matulinum czyli Jutrznią z laudesami..... 20.

Za Prjmg i za Tercya..... 10.

Za Sextę i za Nonę..... 10.

Za Nieszpory..... 5.

Za Kompletę..... 5.

I Koronkę do Najświętszej Maryi Panny codziennie mó-  
wić maia.

### Za Braci Zmarłych.

Za tego, który w tym Klasztorze umarł, w którym mieszkał,  
powinni Bracia Laicy zmówić Koronek trzy; i trzy Komunie s.  
ofiarować.

Za tego zaś który w innym Konwencie umarł, Koronek dwie,  
i jedną Komunie s.

Za zmarłych zaś Fratatów, drugie tyle Pacieryz przyjdzie  
należyć.

Gdy zaś kto pozniey niż Zgromadzenie przyjdzie do  
Stolu, na swoim miejscu, ma mówić, przed iedke-  
niem Ojczek nasz. Po iedzeniu, Ojczek  
nasz, i Kłrowas' Marya.

## Niech będzie Bóg na wieki pochwalony.